

Marionetkowi dyktatorzy grając kartą COVID-19 poszli o krok za daleko

26 kwietnia 2020

Próba sprawienia by coś co jest irracjonalne i nieprawdopodobne wydało się racjonalne i prawdopodobne, osiągnęła obecnie rozmiary mogące przyprawić o zawrót głowy. Bezustanny strumień jawnie wewnętrznie sprzecznych deklaracji i działań podejmowanych przez rządy oraz globalne instytucje, które odpowiadają za takie dziedziny jak zdrowie, gospodarka i prawo stworzył scenę dla marionetkowych dyktatorów, którzy mogą na niej grać kartą kryzysu związanego z koronawirusem.

Sytuacja, gdy około trzech miliardów ludzi znalazło się w areszcie domowym, to dosyć ponury obraz. Ale media, których zadaniem jest kształtowanie i kontrola świadomości, dbają o to, by taki obraz dotarł do każdego domostwa i płaskiego ekranu w całym świecie. Pozornie wydaje się, że to rządy kontrolują media, jednak w rzeczywistości idą one krok w krok tam, gdzie każą im iść korporacje, multimiliarderzy i bankierzy, ci z kolei są posłuszni tym, którzy jak dyrygenci stoją na czele orkiestry, ale którzy ukrywają się gdzieś za orkiestrą, gdzieś w mroku.

W obecnym momencie znaleźliśmy się w sytuacji stada, gdy jesteśmy pod władzą tej Korona kliki. Mamy wyraźne poczucie, że weszliśmy w fazę najbardziej fundamentalnej walki o przeżycie całego ludzkiego gatunku. Warunki tej walki zostały wyznaczone przez stopień w jakim irracjonalne i drakońskie środki tzw. lock downu (zamknięcia) zostały wprowadzone wobec tych, których podstawowe prawa i wolności obywatelskie zostały zlekceważone, czy po prostu uznane za niebyłe.

Jest to świadomy atak o niespotykanej dotąd skali na

mieszkańców naszej planety, których w wypadku oporu zamierza się uwięzić. Uważam, że ta prowokacja jest planowana i kierowana po to, aby wywołać wystarczające przerażenie i utratę racjonalnego oglądu sytuacji, tak aby stojący za nimi mogli uczynić wielki krok naprzód we wprowadzaniu tego, co publicznie ogłosił George Bush 30 lat temu w swoim haniebnym wystąpieniu z 11 września 1990 r. o Nowym Porządku Światowym. Ta deklaracja była uczyniona w kontekście sporu o tarczę antyrakietową z Rosją, ale ujawniała nadchodzącą erę narzucania totalitarnego reżimu, którego ukryte macki były już od wielu dekad rozmieszczane na całej planecie, poprzez działania kompleksu militarno – przemysłowego i walkę o światową hegemonię.

Wróćmy więc pamięcią do 19 marca 2020 roku – która to data dzisiaj wydaje się nam być lata temu – Rząd Brytyjski ogłosił wtedy oficjalne stanowisko pod tytułem „ Stanowisko wobec COVID-19”, w którym stwierdził: „19 marca 2020 roku COVID-19 nie stanowi już w Wielkiej Brytanii zagrożenia, jakie wiąże się z konsekwencjami choroby o dużym stopniu zakaźności” (High Consequence infectious disease – HCID). Następnego dnia kolega przesłał mi skan strony z Amerykańskiej Encyklopedii Praktycznej Medycyny, w którym jest powiedziane wprost, że korona wirus to medyczne określenie zwykłej grypy. Przeczytałem wtedy nieco danych statystycznych odnośnie liczby zgonów spowodowanych zwykłą grypą i okazało się, że we wszystkich krajach liczba zgonów przypisywana zwykłej grypie w kolejnych miesiącach, jest niemal identyczna z liczbą zgonów wywołanych przez COVID-19.

Dokąd zmierza obecna sytuacja?

Przypomnijmy sobie na chwilę bzdurę jaką było „globalne ocieplenie” i nadejście Nowego Zielonego Ładu z jego fanatycznym dążeniem do osiągnięcia zerowej emisji dwutlenku węgla w skali planety. Język jaki został wtedy użyty był celowo pomyślany tak, by doprowadzić do zmacenia umysłów, ponieważ dwutlenek węgla jest koniecznym do życia i całkowicie

naturalnym gazem, który pobierają rośliny aby żyć i rosnąć. Bez niego królestwo roślin by obumarło, tak jak stałoby się to z nami, gdyby zabrakło nam tlenu. Gdyby ta „nauka” była prawdziwa to nie słyszelibyśmy głosu przywódców politycznych (którym doradzają „uczeni”) deklamujących, że musimy osiągnąć zerową emisyjność, bo wtedy uświadomili by sobie, że promują coś co prowadzi do wymierania. I co nie byłoby popularne wśród wyborców. Ale ta „nauka” jest fałszywa.

Obserwujemy obecnie jak to samo ma miejsce w przypadku korona wirusa. Przedstawia się go nam jako zabójcę, który jest tak straszny, że wszyscy musimy zostać zamknięci w domach z daleka jedni od drugich, pozbawieni możliwości wykonywania normalnych czynności przez miesiące niczym bydło chore na chorobę szalonych krów albo jakby nagle wybuchło pięć elektrowni w Czernobylu. Jednak prawda jest taka, że zwykła grypa nosi też fachową nazwę korona wirus. Tak jak dwutlenek węgla został okrzyknięty zabójcą, w fałszywej narracji dotyczącej globalnego ocieplenia, tak samo zwykła grypa została namaszczona na pandemicznego zabójcę pod przykrywką „pandemii koronawirusa”

W obu przypadkach język został zafałszowany na wszystkie sposoby, tak aby nie rozumiano pojęć grypy i korona wirusa i w ten sposób można było zafałszować rzeczywistość. Jesteśmy więc z całą powagą informowani przez patrzących nam w oczy „ekspertów”, że ten irracjonalny żargon to prawda objawiona. Aby to osiągnąć wykorzystuje się naszą łatwowierność i skłonność do rezygnacji z używania rozumu, gdy tylko zaprezentuje się nam oszukańczy spektakl i wielkie medialne show. Jego aktorami są ubrani w modne garnitury oficjele, mający przed nazwiskami długą listę tytułów, których wyciąga się na scenę, żeby zaprezentować jak dobrze są wytrenowani w sztuce kłamstwa i zwodzenia tłumów.

Jest niezwykle denerwujące i ciekawe jak łatwo miliony ludzi pada na kolana wobec tak prostej techniki, takiego prymitywnego oszustwa. Jest ono oczywiście ułatwione poprzez cyfryzację technik komunikacyjnych, podprogową i rzeczywistą

kontrolę umysłów, a także złowieszcze ostrzeżenia, które celowo wzniecają strach. I taki jest stan rzeczy, a naszym zadaniem jest uznać go i stosownie do niego podjąć takie działania, aby uczynić ten system nieskutecznym.

Jesteśmy w punkcie zwrotnym dziejów ludzkości i długiej historii masowego zniewolenia przez hipnozę i sięgającą głęboko dominację, które czynią je możliwym. Jednak nawet najlepiej opracowane plany nie mogą uniknąć „prawa niechcianych konsekwencji” i faktu, że nawet najsprytniej pomyślane spiski prowadzą do nieprzewidzianych i niezamierzonych rezultatów. To jest ten moment, w którym prawa natury i wszechświata obracają wniwecz zamiary demonicznych sił oraz ograniczonych despotów. W ten sposób ujawniają także słabość tych, którzy ogarnięci są pełnymi pychy planami politycznej dominacji.

Naszym zadaniem jest obecnie nieustraszone trwanie na pozycjach wierności głębszej prawdzie życia i przekazywanie tego przesłania do uszu tych, którzy chcą słuchać. Zgodnie z prawem niechcianych konsekwencji” dokonują się ważne procesy podczas nie mającego precedensu uwięzienia w domach dużej części społeczeństwa, które nie może prowadzić działalności zarobkowej.

Wszędzie nastąpił ogromny spadek hałasu. Wyraźne jest ogólne zmniejszenie zanieczyszczeń. Niebo jest wolne od samolotów i nawet opryski chemiczne (chemitrails) osłabły.

Ludzie zamknięci w swoich domach i mieszkaniach odnajdują twórcze drogi dla wyrażenia swojego człowieczeństwa i dumy, na przykład poprzez wspólne śpiewanie i muzykowanie na balkonach i w poprzek ulic, na których mieszkają. Humor tryska tam gdzie absurdy tzw. środków zapobiegawczych osiągają niespotykane rozmiary.

Każdy rodzaj iskier rozjaśnia narzucone cienie i mrok. Jesteśmy świadkami i bierzemy udział w rozwoju instynktownego,

mającego na celu przeżycie buntu, który rzuca światło na narzucone ponure nastroje i oparte na strachu posłuszeństwo wobec państwa. Wyzwanie jakie przed nami stoi, ma wymiar nie tylko ziemski, ale również kosmiczny. Im bardziej z nas szydzą, tym bardziej jesteśmy wezwani do przebudzenia. Taka właśnie jest dwoista natura Lili kosmicznej gry Bogów. Gra, w której Stwórca gwarantuje, że Zło ma nieświadomie pełnić przeciwną rolę – polega ona na tym, że zmusza do ujawnienia się Dobra jakie tkwi w jądrze każdego z nas i które pomoże nam znaleźć drogę w labiryncie. Jesteśmy wezwani do powstania jak jeden mąż, na południu, północy, wschodzie i zachodzie aby się wyzwolić z tego, co jeżeli nie wycofamy dłań swojego poparcia i zgody, zniszczy życie na Ziemi.

COVID-19 jest dla nas – obudzonych i budzących się ludzi – punktem przełomowym. Wraz z rozprzestrzenianiem się żywności modyfikowanej genetycznie, promieniowaniem 5G, COVID-19 jest tym wydarzeniem, które zmieni bieg dziejów. Ujawni, że to „my, czujące ludzkie istoty” jesteśmy prawdziwymi dziedzicami przyszłości. Osiągamy już masę krytyczną. Oni posunęli się o krok za daleko i wiedzą o tym. Ta mieszanka jest wybuchowa.

Powstań, mamy dzieło do wykonania!

Autorstwo: Julian Rose

Źródła: [PrisonPlanet.pl](https://prisonplanet.pl), [Renesans21.pl](https://renesans21.pl)